

---

---

# NIECODZIENNIK



# BOCHEŃSKI

MIESIĘCZNIK WOLNYCH OBYWATELI

[WWW.NIECODZIENNIKBOCHENSKI.PL](http://WWW.NIECODZIENNIKBOCHENSKI.PL)

Nr 1 [3] STYCZEŃ 2022

EGZEMPLARZ ELEKTRONICZNY

BEZPŁATNY

---

---

WITAMY W A.D. 2022

# INFLACJA

POCHŁONEŁA KOLORY NA OKŁADKĘ

A TY?

Z CZEGO MUSISZ ZREZYGNOWAĆ?

NAPISZ DO NAS

[NIECODZIENNIKBOCHENSKI@GMAIL.COM](mailto:NIECODZIENNIKBOCHENSKI@GMAIL.COM)

# SŁOWNIK POJĘĆ [NIE]OCZYWISTYCH LIBERALIZM

W pierwszym numerze miesięcznika, który właśnie trzymają Państwo w rękach, poruszyłem kwestię słownictwa i dlaczego rozumienie pojęć, a także prawidłowe ich używanie, jest ważne w dyskusji publicznej. W tym artykule, chciałbym przejść do konkretów.

Biorąc pod uwagę podtytuł naszego czasopisma, uznałem, że dobrze byłoby zacząć od kwestii podstawowej, jaką jest: *Wolność*. Tłumaczenie jednak samego pojęcia wydało mi się zbędne, bo choć istnieją różne teorie wolności – P. Krzysztof Karoń w swoim internetowym cyklu *Programu Wiedzy Społecznej* chociażby, poruszył temat *Dwóch Wolności*, Pozytywnej i Negatywnej, Isaiah Berlina z roku 1958 – to dywagacje na ten temat uznałem za kwestię już nieco bardziej zaawansowaną, która zainteresuje raczej ludzi siedzących w temacie filozofii i teorii politycznej. Co jednak mógłbym poruszyć, to temat liberalizmu, którego znaczenie zostało nieco zagmatwane na przestrzeni ostatnich kilku dekad.

W Polsce z pojęciem liberalizmu i libertarianizmu do niedawna spotykałem się raczej rzadko, szczególnie w porównaniu z anglojęzycznym internetem, gdzie pojęcie Liberała było już od jakiegoś czasu tożsame z „progresywną” lewicą, z jaką mamy do czynienia obecnie – prawa mniejszości etnicznych i seksualnych, walka o równość i sprawiedliwość społeczną (niektórym ludziom z pokolenia moich rodziców mogło się właśnie odbić, widząc ten termin) – te wszystkie pojęcia były utożsamiane z nurtem liberalnym. Została tutaj według mnie zastosowana swojego rodzaju sztuczka kuglarska, bo w praktyce działania lewicy w tym zakresie miały z nurtem wolnościowym niewiele wspólnego, ale żeby to uzasadnić, konieczne jest objaśnienie czym właściwie ten liberalizm jest.

Słowo to zasadniczo składa się z dwóch członów – *Liberal*, pochodzący od łacińskiego *Liber* – *wolny, niezwiązany, niczym nie ograniczony*, oraz końcówki *-izm*. Czym jednak ten *-izm* jest? Wystarczy spojrzeć na inne pojęcia, również wykorzystujące ten człon – *Konserwatyzm, Progresywizm, Socjalizm, Kapitalizm, Feminizm, Islamizm*. Wszystkie te pojęcia cechuje jedna wspólna rzecz – są to ruchy polityczne lub społeczne, które skupiają się wokół jednej bądź szeregu idei, próbując zorganizować społeczeństwo zgodnie z nimi.

Czym zatem będzie *Liberal-izm*? Ruchem społecznym/politycznym bądź ideologią, która koncentruje się wokół idei *Wolności*.

Chciałbym tutaj pozwolić sobie na dygresję i zaznaczyć jedną rzecz – mianowicie, dlaczego nie odwołuję się wprost do definicji słownikowych i encyklopedii. Odpowiedź na to pytanie jest prosta – słowniki, podobnie jak każda inna książka, są tworzone przez ludzi, którzy podejmują decyzję o tym, które hasło powinno się w słowniku znaleźć, a także która definicja jest adekwatna do objaśnienia danego terminu. To z kolei oznacza, że w zależności od woli wydawcy, ten sam termin w dwóch różnych słownikach może być wytłumaczony w zupełnie różny sposób. Biorąc pod uwagę, że na zachodzie obecnie rozpoczęło się redagowanie słowników – przykładowo termin *Antyszczepionkowca* został ostatnio rozszerzony z *Osoba sprzeciwiająca się wszelakim szczepieniom* na *Osoba sprzeciwiająca się bądź krytykująca przymus szczepień wprowadzony przez państwo* – moje zaufanie do oficjalnych wydawnictw jest obecnie raczej mocno nadszarpnięte. Uważam, że weszliśmy w czasy, gdzie nie można już polegać wyłącznie na definicjach i objaśnieniach podanych nam na srebrnej tacy przez oficjalne źródła – musimy tutaj uruchomić nasze krytyczne myślenie, zawsze mając z tyłu głowy pytanie *Czy podana mi definicja faktycznie odzwierciedla rzeczywistość? Czy to, co widzę dookoła siebie znajduje odzwierciedlenie w definicji?*

Wracając jednak do tematu liberalizmu. Początek nurtu wolnościowego datuje się na okres Oświecenia, choć oczywiście idee przyświecające mu są znacznie starsze. Podstawową kwestią, jaka pojawia się przy okazji dyskusji o ruchu wolnościowym, jest konflikt, jaki zachodzi na linii Państwo (Rząd) – Obywatel. Obywatel, będący indywidualną jednostką, pragnie jak największej swobody działania – myślę, że jest bardzo niewielu ludzi, którzy zrezygnowaliby z możliwości bycia ponad prawem, jeśli taka możliwość zostałaby im przedstawiona, nie niosąc jednocześnie ze sobą negatywnych konsekwencji. Problem polega jednak na tym, że *Wolność* jest zasobem ograniczonym. Co przez to rozumiem? Załóżcie drodzy Państwo, że któreś z Was uzyskuje stuprocentową wolność. Macie Państwo prawo robić co tylko chcecie – jak w grze komputerowej, zaczynając od zabrania batonika ze sklepu, przez całkowite zwolnienie z przepisów drogowych, a kończąc na kontroli życia dowolnego innego człowieka. Zastrzelenie przypadkowego

---

**SKŁAD REDAKCJI:** EDYTA MARSZAŁEK-WOJCIECHOWSKA – REDAKTOR NACZELNA • KACPER GŁÓD • MARTA MRZYGLÓD  
EWA PIWOWARCZYK-PRYSAK • KONRAD PIWOWARCZYK • BOHDAN PRYSAK

**WYDAWCA:** WYDAWNICTWO AMETHYST • 32-700 BOCHNIA, POGWIZDÓW 216

E-MAIL: NIECODZIENNIKBOCHENSKI@GMAIL.COM • TEL. 512-450-230 • WWW.NIECODZIENNIKBOCHENSKI.PL



człowieka na ulicy nie wiązałoby się z żadnymi konsekwencjami. Podobnie jego uprowadzenie i uwięzienie. Całkowita, niczym nieskrępowana *Wolność*.

A teraz wyobraźcie sobie, że tą wolność dostaje ktoś inny, a to Wy jesteście Państwo *Tym przypadkowym człowiekiem*. Wasze życie nagle zaczyna zależeć tylko od woli tego jednego osobnika, który w dowolnym momencie może podejść i uwięzić Was u siebie w domu. Który może w dowolnym momencie odebrać Wam biznes i rozkazać oddać mu cały Wasz dobytek. Czy macie Państwo w takiej sytuacji *Wolność*? Uważam, że nie. Jeśli jedna osoba dostałaby stuprocentową wolność *od jakichkolwiek konsekwencji*, oznaczałoby to odebranie wolności wszystkim innym ludziom ze społeczeństwa. Natomiast każda kolejna osoba, która uzyskiwałaby kawałek tej wolności, odbierałaby go jednocześnie wszystkim, którzy dotychczas ją mieli – bo jeśli dwie osoby chcą zjeść tę samą porcję ciasta, to albo będą musiały się nią podzielić – więc nie mogą zjeść jej całej – albo któraś musi prawo do jej zjedzenia utracić. Im więcej ludzi ma prawo do wolności, tym mniej indywidualnej wolności ma każdy z osobna. Wynika to z samej natury rzeczywistości, w jakiej się znajdujemy.

Człowiek jest jednak istotą przynajmniej po części społeczną – nasza dominacja nad światem przyrody wynika z umiejętności produkcji narzędzi, a do tego konieczny jest wysiłek wielu ludzi. Dlatego jesteśmy skazani na życie w społeczeństwie – co z kolei ogranicza naszą wolność. Żeby jednak nie pozwolić na to, aby prawo siły decydowało o kształcie społeczeństwa, ludzie zgodzili się na utworzenie organu, który zasady tej wolności będzie regulować – i była nim władza, która z czasem przekształciła się w Państwo. Idei władzy przyświecało założenie, że każdy obywatel chce jak najwięcej osobistej wolności, a Państwo, jako bezstronny organ, decydować będzie o tym gdzie ma przebiegać granica – stąd konflikt, o którym wspominałem. Obywatel dąży do maksimum wolności, zaś Państwo tę wolność ogranicza, aby zapewnić sprawiedliwy jej podział między obywatelami. Pojawia się jednak jeden problem – gdzie konkretnie ma ta granica przebiegać? Zastrzelenie bez powodu przypadkowego człowieka na ulicy jest kwestią raczej jednoznaczną – utrata życia jest czymś na tyle poważnym, że odebranie komuś prawa do zabijania innych ludzi bez powodu raczej nie będzie wywoływało żadnych kontrowersji. Co jednak, jeśli zamiast zastrzelenia tego kogoś, nazwę go idiotą? Co, jeśli pokażę mu słynny gest Kozakiewicza lub środkowy palec? Jest to oczywiście zachowanie chamskie – choć kłóciłbym się, że i na takie znalazłby się czas i miejsce – ale czy konsekwencje jego są na tyle poważne, żeby przywoływać autorytet władzy państwowej?

Liberalizm twierdzi, że nie. Ruch Libertariański, bądź tzw. *Klasyccy Liberalowie* na zachodzie, twierdzą, że możliwie jak największa ilość konfliktów powinna zostać pozostawiona społeczeństwu, ograniczając zakres odpowiedzialności Państwa. Jest to ideologia znajdująca się stopień wcześniej od pełnego anarchizmu (czym moim zdaniem – wbrew obiegowej opinii – jest radykalna prawica), ponieważ wciąż dopuszcza funkcjonowanie instytucji władzy, pomimo olbrzymiej niechęci wobec niej. Niechęć ta wynika głównie z nieufności wobec natury ludzkiej – jak głosi hasło: *Władza korumpuje, absolutna władza korumpuje absolutnie* – toteż każda osoba znajdująca się w pozycji *władzy* może zacząć jej używać nie dla dobra społeczeństwa, które reprezentuje, ale dla własnej korzyści. Stąd trójpodział *władz*. Stąd odwołanie władz co cztery lata. Idea liberalna opiera się przede wszystkim na ograniczeniu władzy w celu oddania jak największej swobody obywatelom.

Dlatego wspominałem o sztuczce kuglarskiej, zastosowanej przez lewicę – ponieważ choć na sztandarach „liberałów” znajdowały się hasła o wolności – *metoda* wprowadzenia tej wolności opierała się w rzeczywistości na ograniczeniu wolności reszty obywateli i zwiększeniu kontroli Państwa. Oto zwolnienie z pracy osoby o orientacji innej niż heteroseksualna, kończy się pozwami na dziesiątki tysięcy dolarów. Oto stwierdzenie, że istnieją wyłącznie dwie płcie, doprowadziło do wyrzucania studentów z uczelni. Oto lekarze są publicznie linczowani za powiedzenie komuś, że otyłość powoduje cały szereg chorób. Oto statystyki policyjne zostały utajnione, bo znajomość faktów doprowadza do rasizmu. Bo żeby dać Wam wolność, musimy Wam ją odebrać. *Wojna jest pokojem. Wolność zniewoleniem. Ignorancja siłą.*

K.P.

---

*Eternal vigilance is the price of liberty. (ang.)*

*[Ceną wolności jest nieustająca czujność.]*

– THOMAS JEFFERSON

*The tree of liberty must be refreshed  
from time to time with the blood  
of patriots and tyrants.*

*[Drzewo Wolności trzeba podlewać  
od czasu do czasu krwią  
patriotów i tyranów.]*

– THOMAS JEFFERSON

# NUMIZMATYKA

## HOBBY CZY DOBRA INWESTYCJA?

### CZ. II – MONETY OKOLICZNOŚCIOWE I KOLEKCYJERSKIE III RP.

Sejm RP 7 lipca 1994 r. podjął decyzję o denominacji złotego. Denominacja przewidywała przelicznik 1 nowy złoty = 10 000 starych złotych.

NBP rozpoczął operację wymiany w 1995 r. chociaż bicie monet obiegowych rozpoczęto już w 1990 r..

Bicie monet okolicznościowych oraz kolekcjonerskich rozpoczęto natomiast w roku 1995.

Monety okolicznościowe to monety 2 złote oraz monety 5 złotych.

Nominał 2 złote wynikał z przeliczenia wg zasady denominacyjnej z wartości 20 000 starych złotych, którą miały ostatnie monety okolicznościowe z roku 1994.

Monety 2 zł bite były ze stopu Nordic Gold (CuAl5Zn5Sn1). Wyjątkiem były pierwsze monety 2 zł z roku 1995, które wybito w miedzioniklu. Monety 2 zł były bite do roku 2014, kiedy to zakończono ich emisję a rozpoczęto bicie monet 5 zł. Monety 5 zł wykonane są z 2 stopów. Pierścień wykonany jest ze stopu MN 25, zaś rdzeń z CuAl6Ni2.

Dla numizmatyka ważne jest kilka parametrów monety, mianowicie: wizerunek, okazja z jakiej ją wybito, stan monety oraz jej nakład.

Wszystko to stanowi o wartości monety oraz o przyszłym wzroście jej wartości. Ten przyrost wartości cieszy chyba najbardziej numizmatyka, i to pomimo tego, że większość numizmatyków nie sprzedaje kolekcji. Cieszy ich bowiem stały wzrost ich wartości. Taka jest „dusza” kolekcjonerów. Z reguły kolekcje są przekazywane potomnym. Często jednak problemem dla obdarowanych jest to, że nie orientują się w ogóle w wartości kolekcji i zdarza się, że sprzedają monety sporo poniżej ich ceny rynkowej. Tym, którzy otrzymają taki spadek polecałbym przed ewentualną sprzedażą sprawdzenie ich ceny w istniejących na rynku katalogach monet (Krause, Fisher, Parchimowicz).

Ale zajmijmy się tym, co głównie wpływa na przyrost wartości monety, Jest to jej nakład, jak również popularność.

Jeśli chodzi o popularność, to dla przykładu bardzo wiele monet srebrnych z lat 2009-2010 kosztuje dzisiaj po ok. 60 zł pomimo nakładu 60-80 tys. szt.. Natomiast monety 2 zł z lat 1995-1997 niejednokrotnie kosztują kilkaset złotych, pomimo że ich nakład wynosił 200 000-300 000 szt.. Po prostu monety 2 zł zbiera bardzo dużo osób a zainteresowanie monetami 10 zł jest znacznie mniejsze. Powodem tego moim zdaniem jest to, że ceny emisyjne monet 10 zł są raczej wysokie i wymagają od kolekcjonera sporego wkładu pieniężnego. Monety 2 zł czy 5 zł można dostać w początkowym okresie po emisji

niewiele drożej od ich nominału. Zdarza się, że można otrzymać takie monety przy zakupach jako resztę wydaną przez kasjera w wartości nominału.

Przejdźmy więc do nakładów monet okolicznościowych.

Na początku emisji monety 2 zł lata 95-96 bito w ilościach ok. 300 000 szt.. Najrzadsza moneta o nominale 2 zł z wizerunkiem Zygmunta II Augusta została wybita w ilości 200 000 szt.. W następnych latach zwiększano emisję. Początkowo do 420 000, a następnie sukcesywnie aż do 1 000 000 szt. a nawet więcej.

Do czego to doprowadziło? Monety 2 zł emitowane do 2000 r. (niektóre do 2003 r.) są dzisiaj poszukiwane i coraz droższe. Na Allegro ceny transakcyjne Zygmunta II Augusta dochodzą do 600-800 zł, chociaż jeszcze niedawno można było kupić tę monetę w cenie ok. 500 zł.

Pewnie ktoś powie, że przecież inflacja. Ok, ale jeśli nawet przyjąć inflację w okolicy 10% to raczej monety „nie boją się inflacji”. Ich ceny rosną szybciej niż by wskazywała na to inflacja.

Wiele monet do 1997 r. kosztuje na Allegro już ok. 200 zł (Jeź, Katyń) a niedawno można je było kupić za 100-120 zł.

Niestety gorzej wygląda sytuacja z monetami emisji po roku 2004. Bardzo duże nakłady tych monet spowodowały to, że od szeregu lat ich ceny są raczej stabilne i można je kupić za 3-4 zł.

Monety 2 złote zakończono emitować w roku 2014, rozpoczynając jednocześnie emisję monet 5 złotych.

Na razie są to monety z serii Odkryj Polskę (poza 1 monetą z okazji odzyskania wolności wybitej w 2018r.). Pierwsze monety wybite zostały w stosunkowo dużym nakładzie – 1 200 000 szt. Obecnie nakłady tych monet to 1 000 000 szt..

Nakłady wydają się wysokie. Jednak popularność tych monet, a również fakt, że NBP emituje tylko 2 monety rocznie, powodują, że ich ceny sukcesywnie rosną. Ceny pierwszych monet z 2014 r. (25 lat Wolności oraz zamek Królewski w Warszawie) dzisiaj na Allegro to ok. 35-50 zł.

Wydaje mi się, że przyczyną wzrostu cen monet 5 zł jest ich ładny wygląd, ciekawa tematyka oraz to, że są wybite jako bimetaliczne. To powoduje, że jest spore zainteresowanie tymi monetami poza granicami Polski. Tutaj dodam, że również monety 2 zł są poszukiwane przez numizmatyków zagranicznych. Ja bardzo często wymieniam się monetami z kolekcjonerami w Europie i poza nią.

Dla ciekawych proponuję zajrzeć do internetu na



strony: colnect.com, numista.com, ucoin.net. Po rejestracji otrzymujemy szansę wymiany z tysiącami kolekcjonerów (nie tylko monet) na całym świecie. Minusem wymiany zagranicznej jest spory koszt wysyłki listu poleconego z monetami za granicę (ok. 20 zł). Plusem zaś jest bezwzględnie dużo większa wartość monet okolicznościowych na rynku zagranicznym, niż w Polsce. Dla przykładu dość popularne monety 2 zł warte w Polsce 3-4 zł w przeliczeniu przy wymianie mogą być warte 1,5 do 2 euro za szt.

Przy założeniu, że wysyłamy list o wadze do 0,5 kg koszt wysyłki do UE to ok. 22 zł. W liście o wadze do 0,5kg wysłać można do 50 monet. Wymiana pomimo sporego kosztu wysyłki, może się całkiem opłacać.

Na koniec parę słów o monetach kolekcjonerskich. Są to monety głównie o nominałach 10 złotych oraz wyższych bite w srebrze i złocie.

Monety srebrne bite były do niedawna o nominałach 10 i 20 zł. Ostatnio rozpoczęto również bicie srebrnych monet 50 zł. Ich ceny emisyjne to ok. 900 zł, a i tak rozchodzą się jak świeże bułeczki.

Jeśli chodzi o początkowe nakłady monet 10 i 20 zł Ag, to wynosiły one ok.. 12 000 do 20 000 szt.

Trzeba zaznaczyć, że liczba kolekcjonerów zainteresowanych tymi walorami wówczas oceniana była na maksymalnie 15 000 osób.

Takie emisje pozwalały więc liczyć na to, że cena tych monet będzie sukcesywnie rosła. Początkowo rzeczywiście tak było. Monety były ładne. Dodatkowo wiele było emitowane z różnymi dodatkami (bursztyn, cyrkonie, szkło, ceramika, emalia, tampondruk, hologram, krzemień). Ich ceny z roku na rok rosły. Sytuacja zmieniła się po roku 2000. Popularność monet srebrnych, duży popyt na te monety oraz coraz szybszy wzrost cen doprowadziły do:

1. Zwiększenia ilości osób zainteresowanych ich zakupem, chociaż niekoniecznie byli to kolekcjonerzy, ale w dużej mierze „inwestorzy”, którzy liczyli na duży zarobek w krótkim czasie. Ceny monet na rynku wtórnym zaczęły rosnąć min 50%-100% od razu po emisji monet.

2. Zwiększenia emisji początkowo do 50 000-60 000 szt. (ok. 2006 r.), a następnie nawet do przeszło 100 000 szt. w latach 2009-2010.przez NBP na takie zapotrzebowanie rynku.

Ceny monet poszybowały bardzo wysoko i stale rosły. Ale taka bańka spekulacyjna jak się łatwo domyślić musiała pęknąć. I tak się też stało. Najciekawsza moim zdaniem moneta srebrna 20 zł Szlak Bursztynowy - z wklejonym bursztynem – w szczycie kosztowała około 3000 zł. Jej cena zaczęła jednak szybko spadać do 1200 zł a nawet do 600-700 zł w samym dołku. Podobnie działo się z innymi monetami. Monety kupowane chętnie po 100 – 200 zł zostały bardzo mocno przecenione. W najgorszym momencie można je było kupić za połowę ceny emisyjnej.

Sam wymieniając się monetami z zagranicznymi kolegami kupowałem takie monety po 35 zł/szt. Sytuacja taka zmniejszyła bardzo zainteresowanie numizmatyką prawdziwych kolekcjonerów, i chociaż obecnie nakłady srebrnych monet 10 zł i 20 zł zmniejszono ponownie do 10 000-15 000 szt., to pomimo tak niskich nakładów sporo ich zalega w internetowym sklepie NBP.

Sytuacja jednak moim zdaniem powoli się poprawia. Nakłady monet znacznie spadły, a ich ceny z roku na rok sukcesywnie rosną. Mam nadzieję, że rynek numizmatyczny po zapaści podniesie się powoli z kolan.

Dodam może jeszcze, że najlepszą ostatnio inwestycją w monety srebrne wg mnie był zakup w 2018 r. monety 100 zł Ag kula (100. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości). Cena emisyjna – 2 400zł. Ostatnie transakcje na allegro ok. 11 000 zł a obecnie dostępna jest jedna oferta za 16 000zł.

Natomiast jedną z najgorszych inwestycji ostatnich lat wg mnie był zakup srebrnego zestawu od 1 gr do 5 zł w 2019 r. Cena emisyjna – 3 400zł. Do dziś zestaw jest dostępny w tej cenie w sklepie internetowym NBP a na rynku wtórnym można ten zestaw dostać nawet o ok. 200 zł taniej.

W złotych monetach moje doświadczenie jest znikome, więc nie wiele o nich napiszę.

Monety złote bite są o nominałach 50 zł, 100 zł, 200 zł i 500 zł. Na ich wartość ma wpływ zarówno przyrost wartości numizmatycznej wraz z upływem czasu jak i wzrost kursu złota na rynku. Moim zdaniem to sprawia, że zakup złotych monet stanowi bardzo dobrą inwestycję.

Można również próbować zakupić je na rynku pierwotnym (np. sklep internetowy NBP) i od razu sprzedać. Dla przykładu wybita w 2021 r. moneta 500 zł złota z Kaczyńskim (Warto być Polakiem), w cenie emisyjnej kosztowała 9 000 zł. Na rynku wtórnym sprzedawana była nawet za 18 000 zł a obecnie kosztuje ok. 14 000 zł. Przebitka min. 50%. Przy odrobinie szczęścia można ją było kupić w serwisie kolekcjoner.nbp.pl w cenie emisyjnej.

W poprzednim artykule polecałem zacząć swoją przygodę z kolekcjonerstwem od zebrania monet obiegowych III RP. Tym razem dodam jeszcze, że kolejną ciekawą opcją są monety 2 zł z lat 2004-2014. Jest to stosunkowo łatwe i niedrogi, a taka kolekcja wygląda bardzo okazale.

Mam nadzieję, że niektórzy z Was czytając ten artykuł zastanowią się czy nie warto przypadkiem rozpocząć takiego hobby. Serdecznie Was do tego zachęcam.

B.P.



# PRĄD DO GÓRY, GAZ DO GÓRY

## PROBLEMY ENERGETYCZNE W SKALI KRAJU ORAZ LOKALNIE



W 2022 roku podwyżki cen prądu sięgną 24%, a gazu aż 54% – tak wynika z nowych taryf podanych przez Urząd Regulacji Energetyki. Niestety wszystko odczują na własnej skórze obywatele. Przekonały się o tym także podmioty działające pod samorządami, takie jak szpital powiatowy w Bochni, który dostał nową stawkę za gaz, stanowiącą podwyżkę aż o 300%. Ostatecznie po interwencji Starostwa Powiatowego, szpitalowi udało się podpisać umowę na ogrzewanie przez kotłownię MPEC, która pozwala w części zredukować podwyżkę. Mimo wszystko, nie przyćmiewa to problemu postępującej drożyzny, która dotyka nas wszystkich.

Wiele w tym następstw pakietów energetyczno-klimatycznych, wobec których Polska posiada zobowiązania w ramach Europejskiego Zielonego Ładu. Gaz miał być uznawany za paliwo przejściowe podczas drogi do neutralności klimatycznej, natomiast obecnie ceny tego surowca w całej Europie mkną w alarmującym tempie do góry. Jednym z powodów takiego stanu rzeczy jest ograniczenie dostaw ze strony rosyjskiego koncernu Gazprom. Na rosnącą cenę wpływa również ogromny popyt na ten surowiec ze strony dynamicznie rozwijających się państw azjatyckich. Nie zapominajmy również o udziale polskiego rządu w podwyżce cen. Otóż premier Mateusz Morawiecki wraz z ministrem finansów sprzedaje na giełdzie w Berlinie limity emisji dwutlenku węgla, które przyznawane są przez UE na każdy kraj członkowski, przez co rząd zarobił w tym roku dodatkowe 20 miliardów złotych. Odpowiedzialność za tę decyzję przerzucana jest oczywiście na obywateli, którzy ponoszą te koszty w większych rachunkach do opłacenia.

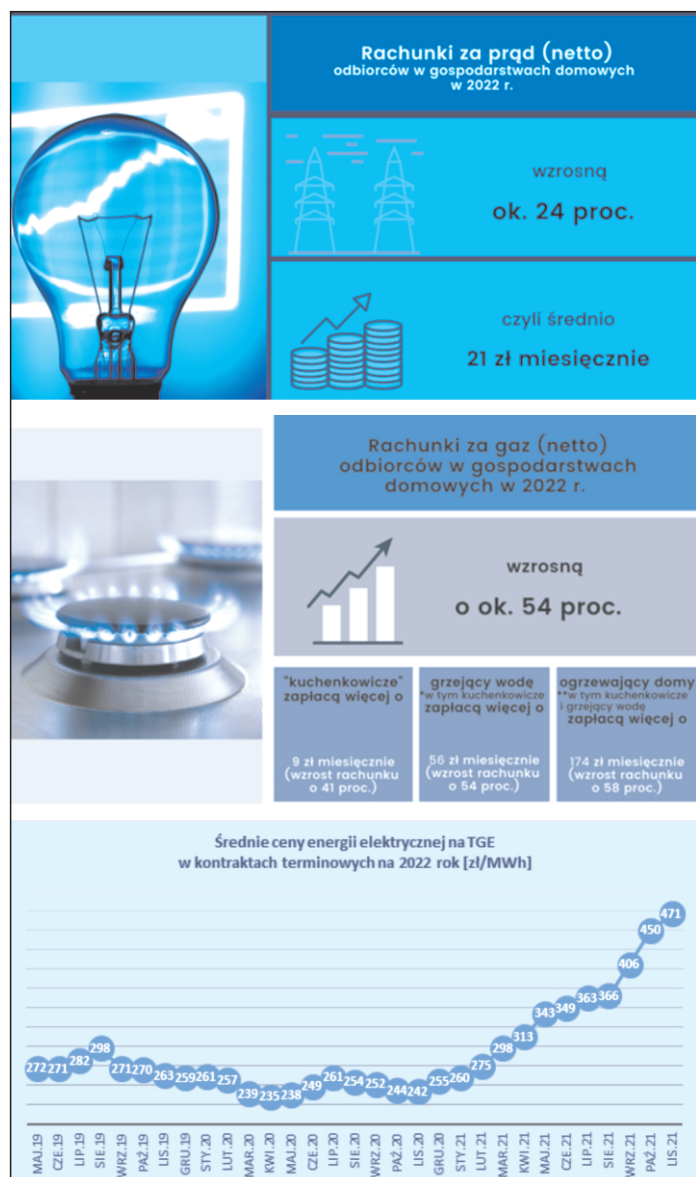
Ostatecznie gaz ziemny jest na tyle drogi, że w wielu przypadkach przestaje się opłacać, jak ma to miejsce w przypadku wspomnianego bocheńskiego szpitala. Koniec końców, chcąc działać na rzecz ekologii w taki radykalny sposób, w rzeczywistości narażamy społeczeństwo na powrót do klasycznych źródeł energii takich jak węgiel i rezygnację z procesów transformacji. Swoją drogą, gaz sam w sobie nie jest wiele czystszy źródłem energii, gdyż w jego wyniku więcej CO<sub>2</sub> wytwarza jedynie spalany węgiel. Nie zapominajmy także o wodorze, który możemy uzyskiwać poprzez metodę podziemnego zgazowania węgla. Jest to technologia będąca na razie w stadium badań, natomiast warto jej się w najbliższej przyszłości przyjrzeć, gdyż warto w rozsądny sposób wykorzystywać zasoby, które mamy pod ziemią. Stopniowe przechodzenie na alternatywne źródła energii (takie jak atom czy OZE) jest korzystne, ale musi być

przeprowadzane w wyważonym procesie, a nie w sposób taki jak ma to miejsce obecnie, bo skutek może być wręcz odwrotny niż zamierzony.

Wszystkiego można byłoby uniknąć, gdybyśmy już wcześniej zainwestowali w energię pozyskiwaną z atomu. Tymczasem przez lata kolejne to rządy (czy to SLD, PO-PSL czy PiS) spierały się w tej kwestii, pozorując w międzyczasie zmierną w tym kierunku działania, które ostatecznie za każdym razem spełzały na niczym. Niestety, dziś skutek tego odczuwać będziemy w rosnących cenach dóbr. Ponadto producenci obciążeni wysokimi kosztami, nie chcąc stracić dochodu, również będą podnosić ceny swoich towarów, co zwiększy wysokość wydatków obywateli. Napędzi to i tak szalejącą już inflację (w grudniu 2021 osiągnęła ona już 8,6%), która ostatecznie w połączeniu z zastojem gospodarki, doprowadzić może nas do stagflacji, z której to wyjść będzie już bardzo ciężko.

KACPER GŁÓD

źródła: URE, 300gospodarka.pl, bochnianin.pl, czasbochenski.pl



ŹRÓDŁO: URZĄD REGULACJI ENERGETYKI



# BUDOWA ZAKŁADU OPIEKUŃCZO-LECZNICZEGO PRZY UL. KAROLINA W BOCHNI



W Bochni nieopodal Domu Pomocy Społecznej przy ul. Karolina latem 2021 ruszyła budowa Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego, który będzie oddziałem bocheńskiego szpitala.

Budynek pełnić będzie funkcje zakładu opieki zdrowotnej świadczącego usługi zdrowotne polegające na zapewnieniu okresowej i intensywnej opieki pielęgniarskiej w zakresie:

- umożliwiania rekonwalescentom powrotu do zdrowia i do samodzielnego funkcjonowania,
- opieki dla osób przewlekle chorych, które ze względu na stan zdrowia wymagają stacjonarnej pielęgnacji i opieki (ZOL będzie udzielać całodobowych świadczeń zdrowotnych obejmujące swoim zakresem pielęgnację, opiekę i rehabilitację osób nie wymagających hospitalizacji oraz zapewniać im kontynuację leczenia farmakologicznego, pobyt i wyżywienie odpowiednie do stanu zdrowia, a także prowadzić edukację zdrowych osób i członków ich rodzin).

W budynku zaplanowano miejsce dla około 100 pacjentów, w tym 24 hospicyjnych.

Ośrodek Opiekuńczo-Leczniczy będzie budynkiem dwukondygnacyjnym, niepodpiwniczonym. Poddasze posiada funkcję techniczno-magazynową. W budynku będzie znajdować się zakład opiekuńczo leczniczy oraz hospicjum.

Generalnym wykonawcą inwestycji jest Wodpol – polska firma budowlana z wieloletnim doświadczeniem. Na swoim koncie ma kilkadziesiąt inwestycji, w tym osiem medycznych. Są to między innymi: budowa Nowego Szpitala w Żywcu, rozbudowa pawilonu szpitala i lądowiska w Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich, budowa Kliniki Chirurgii Endoskopowej w Żorach czy Małopolskiego Centrum Pediatrii i Kompleksowego leczenia Dzieci z FASD.

Nadzór inwestorski nad inwestycją prowadzą inspektorzy nadzoru reprezentujący firmę Archi Projekt Biuro Projektowe z Bochni.

Obiekt ma być gotowy w ciągu dwóch lat. Inwestycja jest podzielona na dwa etapy: pierwszy przewiduje

wybudowanie obiektu, na co firma ma rok, kolejny, to wykończenie obiektu i wyposażenie go w odpowiedni sprzęt. Zadanie pochłonie blisko 17,9 mln. zł.

W zakładzie wykonane będą:

- pokoje mieszkalne dla pacjentów (1-, 2-, 3-osobowe oraz izolatki),
- pokój zabiegowy na parterze przy posterunku pielęgniarskim oraz dwa pokoje zabiegowe na piętrze przy dyżurce nocnej lekarzy oraz przy gabinecie lekarskim,
- posterunki pielęgniarskie wraz z pokojami przygotowawczymi na każdym piętrze usytuowane centralnie w stosunku do pokoi pensjonariuszy,
- pokój psychoterapii,
- sale rehabilitacji (kinezyterapia oraz fizykoterapia),
- sale terapii zajęciowej,
- pokój dzienny,
- jadalnia,
- zaplecze kuchenne,
- miejsce kultu religijnego,
- pokoje pracy lekarzy,
- brudowniki,
- magazyny,
- pomieszczenia dodatkowe oraz techniczne,

– Izba przyjęć:

- punkt rejestracji pacjentów,
- strefa wejściowa – centralna część budynku,
- izolatka wraz ze służą i łazienką,
- pokój badań izby przyjęć,
- łazienka izby przyjęć,
- dział farmacji szpitalnej.

– Administracja

- pokój administracyjno-lekarski i pomieszczenie informacji dla rodziny / salka szkoleń dla rodzin,
- Pomieszczenia techniczne:
- wentylatornie w przestrzeni poddasza budynku;
  - kotłownia,
  - pomieszczenia dystrybucji posiłków kuchnia cateringowa,
  - inne pomieszczenia niezbędne do prawidłowego funkcjonowania budynku (rozdzielnia NN, itp.).

– Część socjalna:

- pokój socjalny personelu,
- szatnia personelu wraz z zapleczem,
- dyżurka nocna lekarzy.

W budynku zaprojektowano 2 dźwigi szpitalne. Dodatkowo dźwigi tego typu wyposażone są w opcję tzw. „jazdy szpitalnej”. W takim przypadku bieżące dyspozycje i wezwania są blokowane, a windami dysponuje osoba uprzywilejowana. Umożliwia to pilny przejazd z chorymi.

Powierzchnia użytkowa budynku wynosić będzie ok. 2500 m<sup>2</sup>.

### ZOL A HOSPICJUM – CELE I RÓŻNICE

**ZOL**, czyli zakład opiekuńczo-leczniczy i **ZPO**, czyli zakład pielęgnacyjno-opiekuńczy, to miejsca, do których pacjent trafia, żeby odzyskać sprawność. ZOL i ZPO zapewniają pielęgnację pacjentów, którzy nie wymagają hospitalizacji, ale nie są samodzielni ze względu na stan zdrowia. Ośrodki sprawują opiekę medyczną całodobowo. Głównie obejmują opieką pacjentów przewlekle chorych, z niepełnosprawnością lub po ciężkiej chorobie albo zabiegu operacyjnym. Długość pobytu w zakładzie jest uzależniona od stanu zdrowia i oceny w skali Barthel.

Pacjent w zakładzie może liczyć na pomoc zespołu specjalistów:

- lekarzy, np. internisty, psychiatry, neurologa,
- pielęgniarek,
- psychologa,
- terapeuty zajęciowego,
- rehabilitanta,
- dietetyka.

**Hospicjum** jest to wszechstronna i całościowa opieka nad chorymi. Polega na objawowym leczeniu chorób nieuleczalnych – w tych przypadkach nie można leczyć przyczyn, a choroba postępuje i znacznie ogranicza pacjentów.

Opieka paliatywna i hospicyjna ma (w miarę możliwości):

- poprawić jakość życia chorych,
- zapobiegać bólowi (lub go usmierać),
- zapobiegać innym objawom somatycznym choroby (lub je usmierać),
- łagodzić cierpienia psychiczne.

Wybudowanie tego obiektu pozwoli na rozwój bocheńskiego szpitala oraz zapewni świadczenia dla mieszkańców okolicznych miejscowości, a także zapewni miejsca pracy dla kilkudziesięciu osób.

MARCIN GŁÓD



# „RECEPTA” NA ZDROWIE: ŻYCIE ZGODNE Z NATURĄ



Szanowni Państwo,

Czy macie wrażenie, że w wielu dziedzinach naszego życia już wszystko zostało powiedziane, napisane i kręcimy się kółko?

Wiemy tyle o zdrowiu, medycyna wciąż się dynamicznie rozwija, a tak trudno żyć nam zdrowo.

W utrzymaniu zdrowia zawsze warto wracać do podstaw. Od wieków naukowcy poznają człowieka – jego fizjologię oraz patofizjologię i dochodzą do tego samego wniosku.

### CHCESZ BYĆ ZDROWY? ŻYJ W ZGODZIE Z NATURĄ.

W tym numerze *Niecodziennika*, chcę się z Państwem podzielić fragmentem wartościowej książki, napisanej przez bułgarskiego autora, Petara Dimkova (1886-1981), któremu tysiące ludzi zawdzięcza swoje zdrowie i życie. W licznych przypadkach, gdy oficjalna medycyna była bezradna, ludzie przychodzili do niego i znajdowali ratunek. Przez prawie osiemdziesiąt lat, leczył metodami naturalnymi. Podstawowe środki, stosowane przez niego to – zioła, woda, słońce, powietrze, ruch, dieta.

Najprostsze rozwiązania najczęściej są najtrudniejsze. Dlatego Leonardo da Vinci powiedział, że „Prostota jest szczytem wyrafinowania”.

Uczmy się wracać do podstaw, do prawd i rad ponadczasowych. Mamy taki bogaty dostęp do rzetelnej wiedzy, a wciąż popełniamy te same błędy. Wyjdźmy z leniwego konsumpcjonizmu na rzecz indywidualnej odpowiedzialności za zdrowie.

\*\*\*

### ŻYCIE ZGODNE Z NATURĄ – Petar Dimkov „Przyrodolecznictwo i życie zgodnie z naturą”

*Nasze fizyczne i psychiczne zdrowie zależy od tego, na ile poznaliśmy i stosujemy w praktyce prawa natury i prowadzimy zgodny z naturą tryb życia. Dobre lub złe samopoczucie każdego człowieka zależy najbardziej od niego samego. Siła woli jest tak samo istotna i twórcza, jak siła ciała.*

*Chcąc dopomóc pragnącym żyć w zgodzie z naturą, przedstawiamy tu pokrótce zasady takiego życia. Ten kto je będzie przestrzegał, zagwarantuje sobie zdrowie i długowieczność. Stwierdzenie: „Życie zgodne z naturą” wyraża pełny ideał życia w sensie duchowym i fizycznym dla każdego człowieka, dla społeczeństwa, dla narodu i ludzkości.*



U podstaw wszystkich dążeń do stworzenia życia zgodnego z naturą w znaczeniu biologicznym, leży zharmonizowanie tego życia z prawami natury. Ażeby zdać sobie sprawę ze swojego miejsca na świecie, człowiek powinien poznać siebie i te prawa, dzięki którym stał się istotą wyższą. Życie zgodnie z naturą jest to życie proste i podporządkowane prawom natury. Prawa te wymagają od nas pielęgnowania w sobie dobrych i szlachetnych myśli, stosowania zdrowego i racjonalnego systemu żywienia, pełnego wykorzystania wody, powietrza i słońca, odpowiedniego wysiłku fizycznego, umysłowego i właściwej higieny. Taki tryb życia tworzy mocne i odporne organizmy, które rzadziej albo i wcale nie będą chorować.

Chcąc żyć zgodnie z prawami natury, nie można przede wszystkim stronić od przyrody, od jej dobroczynnych i życiodajnych sił. Po całodzienniej pracy trzeba wyjść na pole, do lasu, polubić zabawy na powietrzu, cieszyć się otwartą przestrzenią, dawać dostęp powietrzu i słońcu do mieszkania, pracowni, szkoły czy urzędu. Trzeba przestać zatruwać się tytoniem i alkoholem. Latem kąpać się w rzekach lub morzu, a w domu wykorzystywać wodę do mycia i kąpieli.

Poza tym, co powiedziano, zwróćmy jeszcze uwagę na następujące sprawy:

**PORZĄDEK.** Musicie mieć porządek we wszystkim: w chodzeniu na spoczynek i wstawaniu, jedzeniu, pracy i ćwiczeniach fizycznych. Wszystko powinno być zrobione w określonej porze i zabierać tyle czasu, ile potrzeba, by było zrobione dobrze i bez zbytecznego wysiłku. Umieście rozplanować swój czas, uporządkujcie i tak ułóżcie przedmioty w waszym otoczeniu, abyście z zamkniętymi oczyma mogli znaleźć każdą rzecz na jej właściwym miejscu. Określenie „bądź porządny” ma bardzo szerokie znaczenie. „Być w porządku” – to dawać sobie radę ze wszystkim. Bądźcie w porządku w zabawie, rozrywce i przyjemnościach. Odrzućcie zaś wszystko, co może prowadzić do powstania chorób, co prowadzi do fizycznego i duchowego przeciążenia.

**OPANOWANIE.** Uczcie się panować nad sobą. Sztuka panowania nad sobą ma olbrzymie znaczenie w życiu. Każdy powinien nauczyć się jak unikać gniewu, strachu, zmartwienia, zawiści, zazdrości, smutku i wszystkiego, co udręcza ducha. Ta umiejętność nie przychodzi sama i nie jest łatwa. Nie zdobywa się jej przez czytanie, ale przez długotrwałe ćwiczenia. Ale osiągnąwszy tę umiejętność, człowiek staje się właścicielem czegoś nieocenionego, samoopanowanie bowiem i dobry nastrój są doskonałą bronią przeciwko wielu trudnościom życia. Bądźcie umiarkowani nawet w zachowaniu i chodzeniu. Trzymajcie się prosto, z podniesioną głową i spojrzeniem skierowanym przed

siebie. Dbajcie o swoją toaletę, włosy, twarz, ręce, dbajcie o swoje ubranie, o swój wygląd. Róbcie wszystko, by zawsze wyglądać młodo i zdrowo. Ma to ogromne znaczenie także dla uporządkowania naszego wnętrza.

**SPOKÓJ.** Bądźcie zrównoważeni i spokojni. Spokój i porządek są najlepszymi przyjaciółmi pracy. Bez spokoju i porządku dusza daremnie się burzy i zatruwa. Spokój, praca i uporządkowane życie pozwalają człowiekowi uzyskać największe korzyści ze swojej działalności.

**SEN.** Po pracy i ćwiczeniach powinien nastąpić prawdziwy odpoczynek i regeneracja sił, to jest sen.

**PRAGNIENIE.** Nauczcie się pragnąć, marzyć o pięknie, o pięknym życiu.

**PRAWDA.** Kochajcie prawdę.

**ROZWAGA.** Nauczcie się mądrej roztropności i rozwagi. Zastanawiajcie się nad każdym zdaniem i w porę powstrzymajcie się od złych myśli i czynów, czyny bowiem są niewolnikami waszych myśli.

**SZLACHETNY CHARAKTER.** Dążcie świadomie do ukształtowania w sobie dobrych nawyków. Bądźcie moralni, uczciwi, porządni, dobrzy i pogodni.

**BEZCZYNNOŚĆ (lenistwo, gnuśność).** Bezczywność jest matką wszystkich występków, a te prowadzą do przedwczesnych schorzeń i starzenia się. Życie przejawia się w działaniu. Zatrzymanie działania, to śmierć. Człowiek beczny staje się ociężały, tyje, prędzej się starzeje. Bezczywność męczy bardziej niż praca i ćwiczenia. Bezczywność rodzi nudę, apatię i utratę chęci do pracy, powoduje tysiące złych i skrytych myśli, rodzi negatywne uczucia, które prowadzą do przedwczesnego starzenia się.

\*\*\*

Zdrowie jest najlepszą inwestycją. Powodzenia we wdrażaniu małych-wielkich zdrowych nawyków w naszej codzienności.

MARTA MRZYGLÓD



Szlachetne zdrowie, nikt się nie dowie,  
Jako smakujesz, aż się zepsujesz.

– JAN KOCHANOWSKI

# STANISŁAW ŻÓŁKIEWSKI I JEGO CZASY (CZĘŚĆ I)



PORTRET HETMANA STANISŁAWA ŻÓŁKIEWSKIEGO  
(1547-1620)

Nie tak dawno, bo w 2020 roku obchodziliśmy czterechsetną rocznicę nieudanej bitwy pod Cecorą, w wyniku której bohaterską śmierć poniósł Stanisław Żółkiewski – jeden z najwybitniejszych hetmanów w historii Rzeczypospolitej. Pomimo tego, że żył on tak dawno, jego niezwykle sukcesy, szlachetna osobowość i gotowość do obrony granic mogą być dla nas ponadczasowym przykładem męstwa i patriotyzmu.

Ród Żółkiewskich, herbu Lubicz, wywodził się prawdopodobnie z Mazowsza, ale osiadł na Rusi Czerwonej. Ojciec hetmana, także Stanisław, odznaczył się jako dzielny żołnierz, walcząc wraz ze swoim bratem Mikołajem w wielu kampaniach wojennych. Rodzic przyszedł do hetmana odziedziczył spory majątek, ale sam w znacznym stopniu go powiększył i pod koniec swojego życia był już właścicielem 30 wsi. W 1547 roku na świat przyszedł jego syn Stanisław. Już jako uczeń zafascynował się on dziełami Horacego, Cyserona i Wergiliusza, a potem także Jana Kochanowskiego. Zamiłowanie do starożytności znalazło odzwierciedlenie w systemie wartości przyszedł do hetmana. Jego kariera polityczna rozwijała się jednak dość powoli. Zanim ostatecznie w 1618 roku (w wieku 71 lat) został hetmanem wielkim koronnym, zdążył wielokrotnie zabłysnąć na polach bitwy i być czynnym uczestnikiem wielu ciekawych i niezwykle istotnych dla losów Rzeczypospolitej wydarzeń.

Niebywale ważną rolę w życiu Żółkiewskiego odegrał kanclerz wielki koronny Jan Zamoyski. W 1573 roku Stanisław wyjechał z delegacją posłów do Paryża, żeby oznajmić Henrykowi Walezemu jego wybór na króla Polski. Pełnił także funkcję sekretarza króla Stefana Batorego. Już podczas wojny Rzeczypospolitej z Gdańskiem, Żółkiewski odznaczył się w bitwie pod Lubiszewem, w 1577 roku. Uczestniczył też w wyprawie

Stefana Batorego na Moskwę. Żółkiewski musiał także stawać przed kontrowersyjnymi zadaniami związanymi z wewnętrznymi problemami, jak konflikty Batorego ze szlachtą. Najgłośniejszy z nich łączył się ze sprawą braci Jana, Andrzeja, Samuela i Krzysztofa Zborowskich. Jeden z nich (Samuel), został skazany, jeszcze przez Henryka Walezego, na banicję za zabicie senatora Jędrzeja Wapowskiego. Początkowo udał się on do Siedmiogrodu, gdzie oddawał Batoremu liczne usługi. Później organizował wyprawę kozackie na Turcję. Przebywając na terytorium Rzeczypospolitej był tolerowany przez króla Batorego. Zborowski, jak się miało później okazać, nie był jednak trwale oddany monarsze. Za namową brata Krzysztofa miał przystąpić do spisku przeciwko niemu. Okoliczności owej zмовy nie są jednak dobrze znane. Zborowscy mieli ponadto wiele pretensji do Jana Zamoyskiego, który był faworyzowany przez króla. Postawa braci była dobrze rozumiana wśród szlachty średniej, która również nie przepadała za wpływowym magnatem. Żółkiewski starał się doprowadzić do pojednania między Zborowskimi a Zamoyskim, ale zabiegi te nie przyniosły rezultatów. Ostatecznie Samuel Zborowski w nocy z 12 na 13 maja 1584 roku został aresztowany z rozkazu Zamoyskiego, czego dokonali wraz ze swoją jazdą Stanisław Żółkiewski i Mikołaj Urowiecki. 24 maja 1584 roku więzień, za wiedzą króla, został ścięty. Wydarzenie to wzbudziło zrozumiały gniew, zwłaszcza, że do tej pory królowi nie przeszkadzało uchylanie się od banicji przez Zborowskiego, a nawet korzystał on z jego usług. Krytykowano również Żółkiewskiego.

Batory zmarł przedwcześnie już 2 lata później, w grudniu 1586 roku. Mimo licznych zasług i spektakularnych sukcesów militarnych nie cieszył się popularnością szlachty, która nazywała go nawet tyranem. Po śmierci męża, królową powinna zostać Anna Jagiellonka. Nie zwracając jednak uwagi na jej prawa, rozpoczęto przygotowania do nowej elekcji. Kandydatur było kilka. Część szlachty proponowała cara moskiewskiego Fiodora, syna Iwana Groźnego. Swoich zwolenników mieli także kandydaci habsburscy – arcyksiężęta: Maciej, Ferdynand, a szczególnie Ernest i Maksymilian. Pod uwagę brana też była kandydatura rodzima (czyli tzw. Piasta). Kanclerz Zamoyski wahał się, kogo powinien poprzeć. Postawa magnata ułatwiła jednak działanie zwolennikom jeszcze jednego kandydata. Był nim szwedzki królewicz Zygmunt Waza. Jego matką była Katarzyna Jagiellonka, siostra Zygmunta Augusta. Za tym kandydatem opowiadała się również wdowa po Batorym, Anna Jagiellonka. Na sejmie doszło do licznych sporów, a nad polem elekcyjnym wybuchła groźba wojny domowej. Dwoma najważniejszymi kandydatami zostali Maksymilian Habsburg i





# POLSKI ŁAD CZY NOWY WAŁ?



ŹRÓDŁO: DOMENA PUBLICZNA

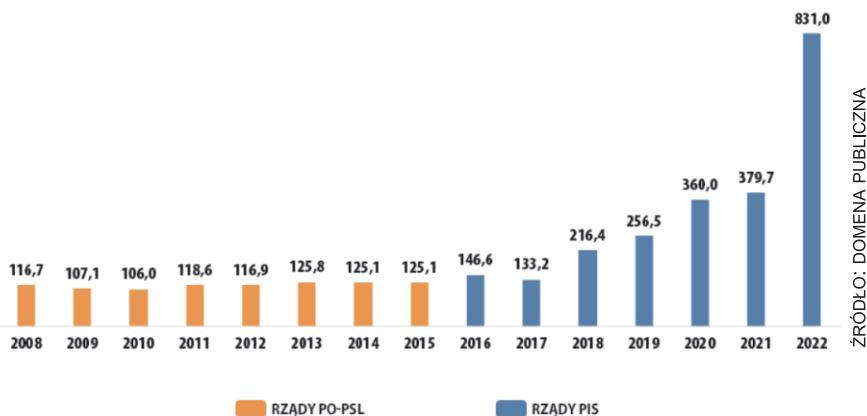
Polski Ład a raczej „Nowy Wał” już na początku roku okazał się niewypałem i większość podatników, która „miała na nim skorzystać”, tak naprawdę straciła.

Są już pierwsi poszkodowani, którzy zostali bardzo niemiło zaskoczeni przez styczniowe wypłaty. Na konto wpłynęło znacznie mniej pieniędzy, niż się spodziewali. Pensje i emerytury w efekcie schudły. W związku z tym rząd postanowił swoją nieudolność „naprawić”. Naprawa ma polegać na tym, że wszystkie osoby osiągające dochody do 12800 zł miesięcznie mają otrzymać zwrot nadpłaconej zaliczki za podatek dochodowy. Wprowadzenie tego rozwiązania jest niezgodne z prawem, ponieważ ma zostać zmieniony sposób naliczania zaliczki na podatek dochodowy przez rozporządzenie, nie ustawę, a z kolei nie jest przesuwany termin zapłaty; więc skorzystanie z tego rozwiązania może narazić podatnika na odpowiedzialność skarbową.

Niestety musimy sobie uświadomić iż: *nie mamy do czynienia z żadnym nowym ładem ekonomicznym. Mamy do czynienia z nowym wałem politycznym, w oparciu o te same metody, które PiS stosuje konsekwentnie od początku swoich rządów: podziałów społecznych, antagonizmów, nienawiści poszczególnych grup społecznych w stosunku do siebie. Ten „Wał” ma polegać na tym, że zabierzemy tym, którzy na nas nie głosują, damy sobie, a resztę damy tym, co na nas głosują i oglądają namiętnie TVPis.* Ile sobie zostawią i jaka będzie inflacja pokazuje poniższy wykres:

PLANOWANE WYDATKI KANCELARII PREMIERA

(W MLN ZŁ)



ŹRÓDŁO: DOMENA PUBLICZNA

Tu mi się nasuwa pytanie: Na co Kancelaria Premiera będzie wydawać 2 miliony 276 tysięcy dziennie? Czy chcą kupić konsole „Pegasusa” i grać bez opamiętania? Czy będziemy drugą Wenezuelą, gdzie była taka inflacja i bieda, że zjedli nawet zwierzęta w zoo. A Banki napadali, żeby ukraść dystrybutory z wodą, bo banknoty nie miały żadnej wartości.

A pamiętacie słowa Jasnowidza Mateuszka, który na pytanie o cenę chleba odpowiedział tak:

„Staram się od czasu do czasu robić zakupy, by w sklepie spożywczym zobaczyć jakie są ceny. Porównuję je do cen w skupie. Dziś bardzo ważne jest zjawisko, pani mnie pyta o ceny w sklepie, natomiast po drugiej stronie są rolnicy. Rolnicy cieszą się z tego, że z wyjątkiem cen na trzodę chlewną, rosną ceny pszenicy, kukurydzy, rzepaku, nawet mleko rośnie. W związku z tym jest to miecz obosieczny.”

*Po podwyżkach prądu i gazu trudno przewidzieć ILE? Prawda?*

„Ekonomiczni płaskoziemcy” z PiS wyciągnęli ze swojego arsenału metod gaszenia ognia benzyną nową bronią: ceny regulowane na podstawowe artykuły żywnościowe: chleb, cukier, ryż. Pomysłem pochwalił się poseł Kazimierz Smoliński w programie Polsat News. Gdy kilka lat temu mówiłem, że rządy PiS skończą się biedą, inflacją, zadłużeniem i kolejkami do sklepów po jedzenie na kartki, miałem nadzieję, że przesadzam. Ale nie, my naprawdę w tym kierunku coraz szybciej zmierzamy.

*Quo Vadis Polsko?*

RADOSŁAW MACOŃ





# NA ZDROWIE MARCHEWKA

Marchew to nie tylko smaczne, ale i bardzo zdrowe warzywo, które ze względu na swoje dobroczynne właściwości zdrowotne powinno często pojawiać się w naszym jadłospisie. Marchewka zawiera mnóstwo cennych składników odżywczych, witamin i minerałów, niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania naszego organizmu.

Marchew to przede wszystkim źródło karotenoidów. W marchwi znaleźć można kilka rodzajów karotenoidów, takich jak: luteina, likopen, alfa-karoten oraz beta-karoten, czyli prowitamina A. Szczególnie cenna okazuje się prowitamina A, która w ludzkim organizmie przekształcana jest w witaminę A, regulującą kluczowe dla prawidłowego funkcjonowania organizmu procesy, odpowiadając m.in. za dobry wzrok.

Marchew obfituje też w inne przeciwutleniacze, m.in. flawonoidy oraz związki fenolowe, jak kwas chlorogenowy hydroksycynamonowy, kwas ferulowy, kwas p-kumarynowy, kwas p-hydroksybenzoowy czy kwas kawowy. W dużym stopniu to właśnie one sprawiają, że marchewka wykazuje silne działanie przeciwwolnorodnikowe.

Warto wiedzieć, że marchew stanowi również źródło rzadko występującego pierwiastka śladowego – molibdenu. Jest on istotny w regulacji przemian metabolicznych w organizmie.

Po marchew śmiało mogą sięgać osoby będące na diecie odchudzającej. Ze względu na niską kaloryczność (27 kcal w 100 g surowej marchewki) i wysoką zawartość błonnika (3,6 g/100 g), marchew zdecydowanie sprzyja utracie kilogramów.

Wysoka zawartość prowitaminy A, czyli beta-karotenu, sprawia, że spożywanie marchewki poprawia stan naszego wzroku. Szczególnie często powinny więc po nią sięgać osoby, które na co dzień spędzają wiele godzin przed komputerem. Bogata w beta-karoten marchew wzmacnia też układ odpornościowy.

Należy jednak pamiętać, by zachować umiar w jedzeniu marchwi. Jest ona bardzo zdrowa, ale w nadmiarze może powodować problemy zdrowotne. Witamina A w zbyt dużych dawkach jest toksyczna i może prowadzić do powiększenia wątroby, nadmiernej pobudliwości czy zaburzeń wzroku.

Beta-karoten to także silny przeciwutleniacz o udowodnionej skuteczności w profilaktyce chorób nowotworowych. Może zapobiegać przede wszystkim nowotworom jamy ustnej, krtani, przełyku oraz pęcherza moczowego. Prowitamina A zawarta w

marchwi zmniejsza też ryzyko wystąpienia raka prostaty. W profilaktyce tej choroby istotny okazuje się bowiem metabolit witaminy A: kwas retinowy o potwierdzonym w badaniach działaniu antynowotworowym.

## GOFRY Z MARCHEWKĄ

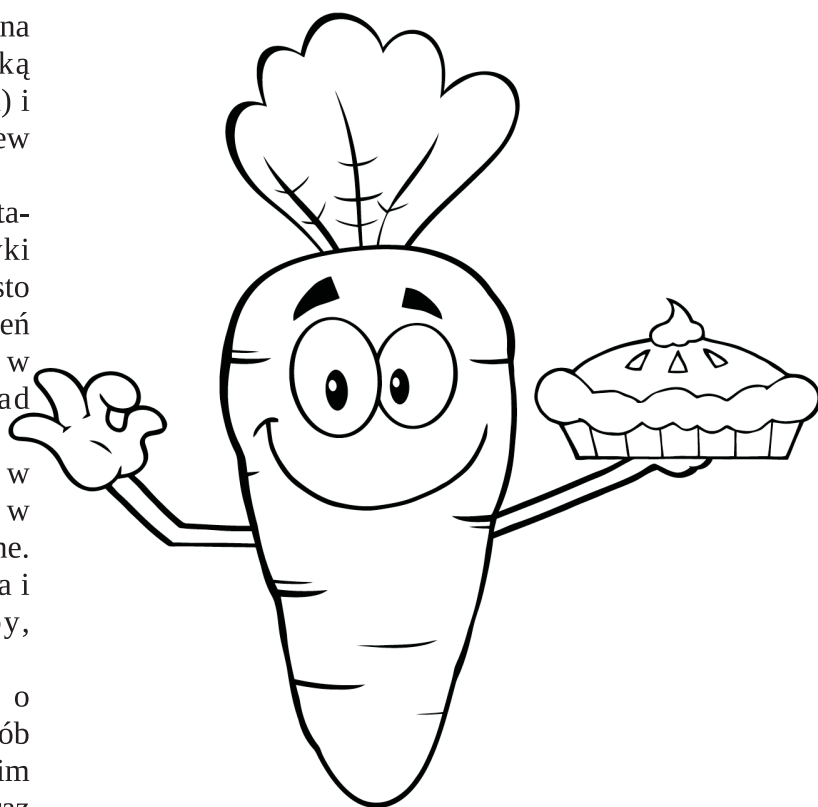
Składniki:

- 2 duże jajka
- 1/3 szklanki jogurtu naturalnego
- około 0,5 szklanki mleka
- 150 g mąki orkiszowej lub pszennej
- 2 łyżki miodu lub syropu klonowego
- 1,5 łyżeczki mielonego cynamonu
- 0,5 łyżeczki mielonej gałki muszkatołowej
- 0,5 łyżeczki proszku do pieczenia
- szczypta soli
- około 100 g marchewki startej na drobnych oczkach
- 20g orzechów włoskich lub pekan – posiekanych
- ¼ szklanki rodzynek (można pominąć)

Wymieszać razem jajka, jogurt, mleko oraz miód lub syrop klonowy, następnie dodać wszystkie suche składniki (mąka, przyprawy, proszek do pieczenia), dodać marchewkę, orzechy i rodzynki, wymieszać. Piec gofry nakładając po łyżce ciasta.

Wyśmienicie smakują z jogurtem naturalnym lub polane syropem klonowym. Można je również podawać z ulubionymi dodatkami.

LEK. SABINA NOWAK



KOLOROWANKA ZACZERPIĘTA Z: [HTTP://WWW.SUPERCOLORING.COM/PL/](http://www.supercoloring.com/pl/)  
KOLOROWANKI/USMIECHNIETA-MARCHEWKA-TRZYMAJACA-CIASTO

# ZIOŁA I OWOCE RÓŻA JADALNA



Karnawał, od włoskiego *carnevale* – *mięso żegnał*, zwany dawniej „zapustami” rozpoczyna się zawsze 6 stycznia w święto Trzech Króli i trwa do Środy Popielcowej, która w tym roku przypada na 2 marca. W dawnej Polsce w czasie karnawału po wsiach wędrowali kołędnicy poprzebierani za zwierzęta, takie jak: niedźwiedz, tur, czy bocian, a w dworach królowały kuligi, bale i odwiedziny w sąsiedzkich majątkach. I chociaż dzisiaj nie ma już kuligów i wielkich balów, to w Polsce hucznie obchodzony jest ostatni tydzień karnawału, który zaczyna się w tłusty czwartek, a kończy tak zwanym „śledzikiem”, czyli wtorkiem przed Środą Popielcową. Tłusty czwartek, to dzień w którym tradycyjnie objadamy się faworkami, czyli chrustem oraz pączkami ze słodkim nadzieniem, spośród których najpopularniejsze są te z konfiturą różaną.

Róża z której robi się konfiturę, to róża o jadalnych płatkach. Istnieje kilka odmian róż jadalnych: róża damasceńska – *Rosa damascena*, stulistna – *Rosa centifolia*, pomarszczona, zwana również cukrową – *Rosa rugosa*, czy francuska – *Rosa gallica*. Płatki zrywamy rano, gdyż wtedy zawierają najwięcej olejków eterycznych i zasypujemy cukrem. Róże, które wykorzystuje się do celów kulinarnych i leczniczych zalicza się do „dzikich róż”.

Dzika róża – *Rosa canina* to pospolity krzew występujący na miedzach, w zaroślach, parkach i ogrodach, o liściach podobnych do liści róży szlachetnej, kwiatach białych, lub różowych o miłym zapachu oraz czerwonych owocach wysłanych włoskami. Zarówno płatki róży jadalnej, jak i owoce dzikiej róży są bogatym źródłem witaminy C, stosowane są w chorobach z niedoborem tej witaminy. Zawierają również witaminę A, B1, B2, E, K, kwas foliowy, karotenoidy, flawonoidy, garbniki i pektyny. Owoce stosowane są w chorobach serca, nadciśnieniu, nieżytkach przewodu pokarmowego, zaś kwiaty przy bólach gardła, czy problemach skórnych.

## RÓŻA UCIERANA

Składniki:

- 35 dag płatków róży
- 25 dag cukru
- szczypta kwasu cytrynowego do smaku

Wszystkie składniki zblendować, przełożyć do słoiczek, przechowywać w lodówce.

## SOK Z PŁATKÓW RÓŻY

Składniki:

- 50 dag płatków róży
- 50 dag cukru
- 1 cytryna
- 1 litr przegotowanej letniej wody

- szczypta kwasu cytrynowego do smaku

Oczyszczone płatki, wyszorowaną pokrojoną w plastry cytrynę wkładamy do słoja, zalewamy wodą i odstawiamy na 24 godziny.

Następnie zlewamy sok, wyciskamy płatki, dodajemy cukier, kwasek, doprowadzamy do wrzenia, i gotujemy 15 minut. Przelewamy do butelek, pasteryzujemy.

## NALEWKA Z PŁATKÓW RÓŻY

Składniki:

- płatki róży
- cukier
- wódka, lub spirytus

Do słoja dajemy płatki róży, zasypujemy 1-centymetrową warstwą cukru i powtarzamy tą czynność, aż wypełnimy słoje do 3/4 wysokości, następnie zalewamy wódką, bądź spirytusem, w zależności jak mocną nalewkę chcemy otrzymać. Słoje zamykamy i odstawiamy w ciemne miejsce na 1 i 1/2 miesiąca.

## WINO RÓŻANE

Składniki:

- 1/2 kg płatków róży
- 1 i 1/2 kg cukru
- 3 litry wody
- drożdże winne

Płatki róży wsypujemy do słoja, zasypujemy 1/2 kg cukru, zakrywamy słoje gęstą tkaniną, stawiamy na słonecznym parapecie na 3 tygodnie, następnie do balona winiarskiego wlewamy 3 litry osłodzonej 1 kg cukru, przegotowanej i ostudzonej wody oraz płatki róży wraz ze sokiem, dodajemy drożdże winiarskie, zatykamy korkiem z rurką fermentacyjną i odstawiamy na 7 tygodni. Po tym czasie zlewamy i odstawiamy do sklarowania, a następnie przelewamy do butelek i wstawiamy do piwnicy, gdzie powinno leżakować przez minimum pół roku.

Wino różane stosowane jest przy wyczerpaniu fizycznym i psychicznym, a także przeciwgorączkowo w przeziębieniu.

## TONIK RÓŻANY

Składniki:

- 50 ml miękkiej wody
- 50 ml octu jabłkowego
- garść płatków róży
- 1 łyżeczka gliceryny

Płatki zalewamy octem na kilka dni, tak by były całkowicie przykryte.

Kiedy ocet nasiąknie różą, cedzimy do buteleczki, dodajemy wodę, glicerynę i mieszamy. Używamy na noc po umyciu twarzy.

STARA APTEKARA E.P-P.



# BOCHEŃSKI KĄCIK SPORTOWY

POD REDAKCJĄ KACPRA GŁODA

## DOTACJE DLA KLUBÓW SPORTOWYCH

Burmistrz Miasta Bochnia Stefan Kolawiński poinformował 12 stycznia o przyznaniu dotacji celowej dla 11 klubów sportowych, które złożyły stosowne wnioski. Dofinansowania służyć mają poprawie warunków uprawiania sportu przez zawodników bocheńskich klubów sportowych. Łączna kwota dotacji wynosi 300 000 złotych. Największe sumy otrzymali: Stowarzyszenie Bocheński Klub Sportowy (143 000 zł), Towarzystwo Sportowe MOSIR Bochnia (102 000 zł), Bocheńskie Stowarzyszenie Futsalu BSF (24 000 zł).

## PIŁKA NOŻNA

### Zimowe przygotowania do rozgrywek

BKS Bochnia poinformował o rozpoczęciu przygotowań do rundy wiosennej rozgrywek IV ligi. Zawodnicy Bocheńskiego rozpoczynają cykl treningowy od 10 stycznia. Cztery dni później, 14 stycznia, piłkarze przejdą badania wydolnościowe. Ponadto drużyna Marcina Manelskiego rozegra 8 meczów towarzyskich z następującymi rywalami:

- Tarnovia Tarnów (22.01)
- Garbarnia II Kraków (29.01)
- Sokół Słupnice (5.02)
- Sparta Kazimierza Wielka (12.02)
- Wolania Wola Rzędzińska (19.02)
- Dalin Myślenice (26.02)
- Proszowianka Proszowice (5.03)
- Okocimski Brzesko (12.03)

Wśród rywali znajdują się zarówno drużyny IV ligowe jak i zespoły z ligi okręgowej. Mecze te mają zapewnić trenerowi możliwość dopracowania taktyki oraz przetestowania ewentualnych nowych zawodników, którzy zimą mogą wzmocnić klub.

### Bartłomiej Hołyst w nowym klubie

Były trener Błyskawicy Proszówek, który rozstał się z proszowskim zespołem po zakończonej rundzie, został ogłoszony w grudniu nowym trenerem juniorów młodszych w BKS Bochnia. Młodzieżowa ekipa z Bochni zdołała wywalczyć awans i do kolejnych rozgrywek przygotowywać będą się pod okiem nowego szkoleniowca. Z Błyskawicą trener Hołyst zdołał zwyciężyć w rozgrywkach A Klasy i wprowadzić drużynę do okręgówki, której to Błyskawica jest obecnie liderem, a także wygrać Okręgowy Puchar Polski.

### Wyjątkowa monografia na stulecie Bocheńskiego Klubu Sportowego

Pomimo, że obchody 100-lecia BKS Bochnia zostały przeniesione na rok 2022 z powodu pandemii, już pod koniec roku ubiegłego pojawiła się szczególna dla bocheńskich kibiców książka. Jest to monografia opisująca dzieje klubu od początków jego powstania aż do czasów współczesnych. Publikacja autorstwa Katarzyny Niewidok, Jana Parucha oraz Marcina Leśniaka zawiera przedstawienie kształtowania się wieloletniej tradycji klubu z zaangażowaniem lokalnej społeczności. Dodatkowo lektura wsparta została archiwalnymi fotografiami z dawnych lat.

Publikacja „100 lat Bocheńskiego Klubu Sportowego” powstała dzięki dofinansowaniu Starostwa Powiatowego w Bochni. W Restauracji „Murowianka” odbyło się premierowe spotkanie, w którym udział wzięli starosta bocheński – Adam Korta, burmistrz Bochni – Stefan Kolawiński, przedstawiciele władz BKS, działacze, byli zawodnicy oraz sędziowie. Autorzy monografii opowiedzieli o procesie powstawania książki oraz przedstawili źródła z jakich czerpali potrzebne do spisania monografii informacje.

Książkę zakupić można w biurze Klubu przy ul. Parkowej 3 w Bochni. Cena książki wynosi 65 zł. Monografię można nabyć także w bocheńskiej księgarni BookBook, Rynek 16.



FOT.: KRZYSZTOF FLESZ



## FUTSAL

### Zwycięska passa BSF w lidze i pucharze

Futsalowa drużyna BSF nie zamierza się zatrzymywać. Po zakończeniu I rundy rozgrywek ligowych, w których to ekipa z Bochni wygrała wszystkie rozegrane mecze, przyszedł czas na spotkanie pucharowe. W ramach 1/32 futsalowego Pucharu Polski, zespół BSF zmierzył się na wyjeździe na ziemi świętokrzyskiej z drużyną Tompawex Obice. Spotkanie z niżej notowanym rywalem zakończyło się pewnym zwycięstwem drużyny z Bochni, końcowy wynik spotkania wynosił aż 3:9. Ponadto BSF wystąpił w tym spotkaniu bez 6 podstawowych graczy, trener Klaudiusz Hirsch dał szansę gry kilku rezerwowym. To jednak nie przeszkodziło w wysokim zwycięstwie nad rywalem, choć trzeba przyznać, że gospodarzom nie zabrakło ambicji i zaangażowania, jednak różnica poziomów była

widoczna. Drużyna z Bochni awansowała do kolejnej fazy, która rozegrana zostanie 5-6 lutego. W połowie stycznia zespół powróci także do rozgrywek ligowych w rozpoczynającej się II rundzie.



FOT. QUBINHO PHOTOGRAPHY

## PIŁKA RĘCZNA

### Bocheńscy szczypiorniści poniżej oczekiwań

Początku roku do udanych zaliczyć na pewno nie mogą piłkarze ręczni MOSiR Bochnia. W noworocznym spotkaniu rozegranym 8 stycznia przegrali oni u siebie z drużyną HLB Tężnia Busko-Zdrój wynikiem 28:39. Spotkanie jest kolejną porażką MOSiRu w ligowych zmaganiach. Drużyna z Bochni po 14 meczach z 11 punktami zajmuje 10 miejsce w tabeli II ligi (grupa 4) na 13 drużyn.

*Te zawody w naszym wykonaniu były złe. Przerwa świąteczna fatalnie wpłynęła na naszą dyspozycję, byliśmy wolni, nieskuteczni rzutowo, podejmowaliśmy złe decyzje, mimo pewnych ustaleń i założeń taktycznych* – stwierdził po spotkaniu Ryszard Tabor, trener MOSiR Bochnia.



FOT. QUBINHO PHOTOGRAPHY

## KOSZYKÓWKA

### Koszykarki Wisły górą w Bochni

Szerokim echem w bocheńskiej społeczności odbiło się spotkanie I ligi koszykarek pomiędzy Contimax MOSiR Bochnia a Wisłą CanPack Kraków. Mecz rozegrany na Hali Widowiskowo-Sportowej w Bochni przyciągnął na trybuny spore grono fanów. Taki stan rzeczy nie dziwi, gdyż bochnianki dobrze radzą sobie w ligowych zmaganiach, a Wisła to drużyna, która jeszcze kilka lat temu piastowała tytuł Mistrza Polski. Mecz od pierwszych akcji przebiegał w zaciętej atmosferze walki. Zawodniczki obu zespołów wymieniały się na prowadzeniu w meczu zdobywając punkty za punktami. Znaczną część meczu prowadziły koszykarki z Bochni.

Rozstrzygnięcie przypadło dopiero na czwartą kwartę, kiedy to w końcówce meczu miała miejsce kontrowersja.

Zawodniczka MOSiRu po rozpoczęciu gry, a następnie ataku przeprowadzonego przez Wiślaczkę, wytrąciła piłkę z rąk, która wypadła za linię boiska. Sędziowie w tej sytuacji podyktowali aut dla Białej Gwiazdy, jednak większość kibiców obecnych na trybunach widziała w tej sytuacji bardzo prawdopodobny faul. Koszykarki Wisły po wznowieniu gry długo rozgrywały piłkę podaniami, aż ostatecznie zdołały trafić do kosza za 3 punkty. Drużyna Wiślaczek zwyciężyła w tym spotkaniu 61:65.



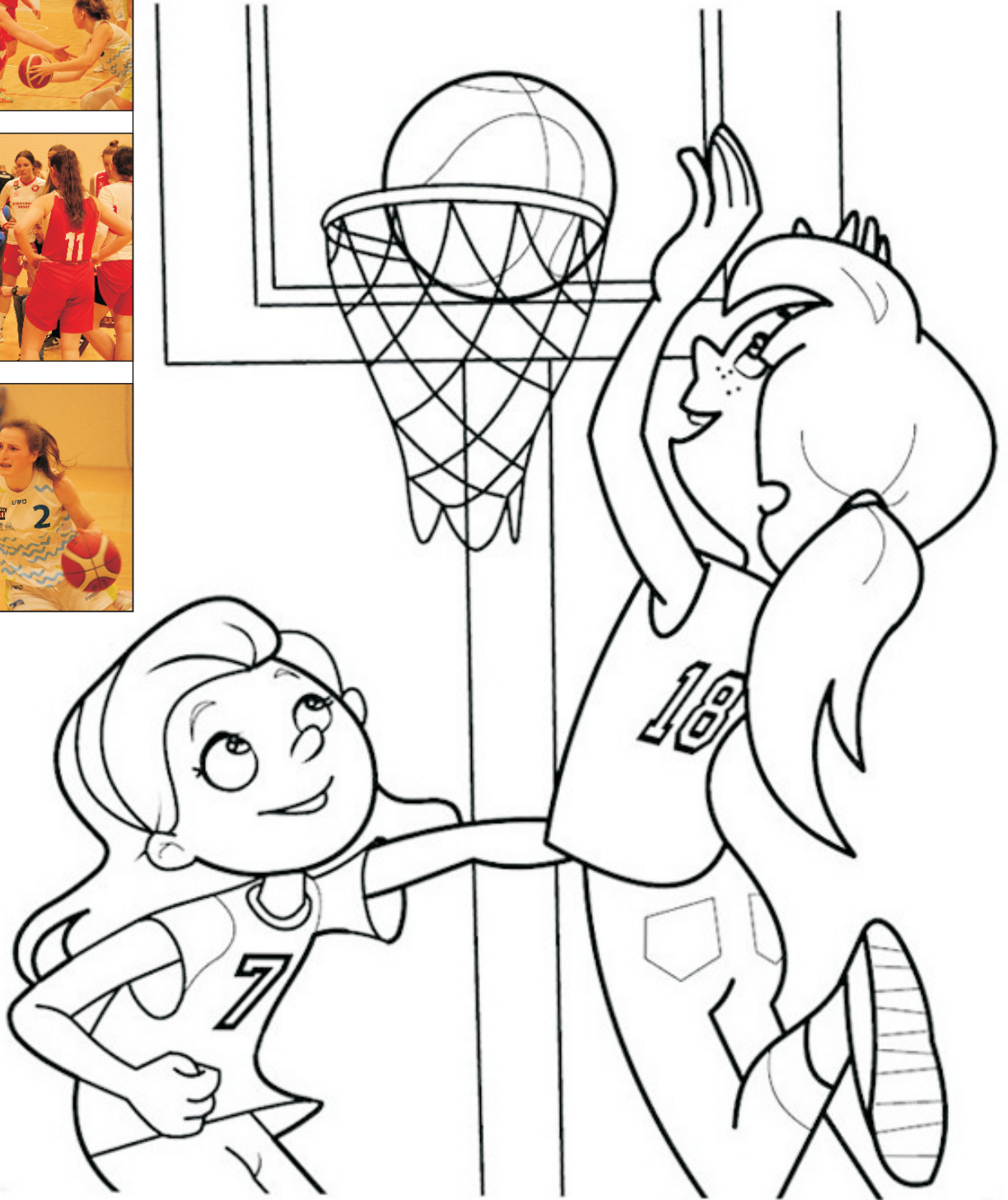




FOT. KACPER GŁÓD



WALCZ Z INFLACJĄ  
POKOLORUJ 😊



KOLOROWANKA ZACZERPIĘTA Z: [HTTPS://WWW.LADNEKOLOROWANKI.PL/](https://www.ladnekolorowanki.pl/)  
KOLOROWANKA/GRAĆ-W-KOSZYKOWKE/

# ŁĄCZĄ NAS DZIELĄCE NAS RÓŻNICE

Z CYKLU: SUBIEKTYWNYM OKIEM WOLNEGO CZŁOWIEKA

Dzisiaj trochę w nawiązaniu do felietonu z numeru 1 NB, czyli znowu o szacunku. Temat uważam za bardzo istotny w dzisiejszym świecie: pełnym sprzeczności, różnic w poglądach i chęci uważania własnych poglądów za jedynie słuszne, a przez to upartego narzucania tych poglądów innym.

Zacznę od postawienia fundamentalnego pytania, na które szczerą odpowiedź, udzieloną sobie samemu, może zmienić nasze spojrzenie na innych: *Czy znam choć jedną osobę na świecie, z którą w stu procentach zgadzam się we wszystkim, z którą mam poglądy identyczne na każda możliwą kwestię: od najmniej istotnych po te najważniejsze?*

Konia z rzędem temu, kto odpowie na to pytanie: „Tak, znam taką osobę.”

Jestem pewna (jak mało czego w życiu), że żaden człowiek, który poważnie rozważy powyższe pytanie i ma, że tak powiem, wszystkie klepki na miejscu, nie będzie w stanie odpowiedzieć na nie twierdząco.

Wychodząc z tego punktu dochodzę do (być może nazbyt śmiałej) tezy, że w takim razie nie ma na ziemi człowieka, o którym można by powiedzieć „nie mam z ta osobą nic wspólnego”. Bo choćby rzeczywiście poglądy dwóch osób były doskonale rozbieżne, czyli różne, to będzie ich łączyć choćby to, że żadne z nich nie może powiedzieć, że zgadza się z kimś w stu procentach. I to jest dobry powód, żeby z elementarnym szacunkiem traktować drugą osobę.

Tak więc, jeśli każdy z nas różni się od drugiego człowieka i w tym momencie zdaje sobie z tego sprawę, to chodźmy o krok dalej i uzmysłowmy sobie, że walka z drugim człowiekiem z powodu różnicy w poglądach przestaje mieć sens, jeśli sami chcemy iść na przód i w górę – inaczej wiecznie będziemy utykać na drodze z powodu toczenia bitew z innymi, z mniej lub bardziej ważnych czy błahych powodów. Zatem: chcesz wolności dla siebie, daj ją innym.

Nie bez powodu wracam do tego tematu i zajmuję nim Twoją głowę, Drogi Czytelniku. Spójrz w jakim punkcie teraz jesteśmy: różnice w poglądach na temat szczepień, różnice w poglądach na temat noszenia masek, różnice w poglądach na temat zdalnego nauczania i pracy itd., itp..

Ja dla przykładu mam wiele wątpliwości odnośnie szczepień przeciwko najmodniejszej chorobie ostatnich sezonów. Wątpliwości moje wynikają z wielu kwestii: począwszy od szybkości wprowadzenia preparatów na rynek, poprzez zwolnienie z odpowiedzialności tych, którzy te preparaty produkują, (do tego preparaty w zupełnie nowej formie, całkowicie różnej od znanych dotychczas szczepionek), aż po ich skuteczność (czy raczej nieskuteczność w mojej subiektywnej ocenie).

Moje poglądy na tę kwestię ewoluują, ale nic mnie dotąd nie przekonało, żeby zechcieć uczestniczyć w tym przeprowadzanym na światową skalę eksperymencie medycznym – w tym aspekcie zgadzam się z opinią małopolskiej kurator, Pani Barbary Nowak, która w ostatnim czasie popełniła tę niepoprawną politycznie wypowiedź, za co została zganiona przez samego Ministra Zdrowia w dniu przyjęcia przez niego trzeciej dawki szczepionki. Swoją drogą, ja nawet nie wiem czy Pani Kurator uczestniczy w tym eksperymencie (co niewątpliwie[?] czyni Minister Niedzielski). I guzik mnie to obchodzi, to jest ich zdrowie i ich ryzyko. I żeby była jasność: ja nie mam żadnej pewności, że dobrze robię nie chcąc się temu eksperymentowi poddać! Biorę pod rozwagę, że może właśnie w tej kwestii się myślę. Świadomie podejmuję ryzyko. Każdy je podejmuje i to jest coś, co łączy zaszczepionych i niezaszczepionych – każdy z nas podejmuje ryzyko. Nikt z nas nie ma niezbitych dowodów na słuszność swoich decyzji i każdy powinien uszanować prawo drugiej osoby do podjęcia ryzyka, ze wszystkimi jego konsekwencjami. Ale różni nas z pewnością postrzeganie tego ryzyka: jedni je widzą w szczepieniu, inni w jego braku.

Kolejna kwestia: noszenie masek. Pierwsza rzecz: wirus w swojej mikroskopijnej wielkości bez żadnego trudu przeniknie przez najlepszą nawet maseczkę – jest na ten temat sporo publikacji. Niektórzy porównują założenie maseczki przeciw wirusowi z rozciągnięciem siatki ogrodzeniowej przeciw komarowi – może akurat komar trafi łbem w drut, a nie w otwór, ale pewności nie ma, a prawdopodobieństwo też niezbyt wysokie. Ale jeszcze ten argument mógłby być „za” (zauważ, Czytelniku, że naprawdę staram się zrozumieć zwolenników tego nakazu). Natomiast moje głębokie NIE dla używania maseczek na wielką skalę budzi kwestia zaburzenia w procesie wydalania toksyn z organizmu! Czy któryś z kierowców nie poddałby w wątpliwość sensowności włożenia gałgana bawełny w rurę wydechową? Jest wiele publikacji na temat szkodliwości noszenia maski przez dłuższy czas w ciągu dnia. Np. lekarze stomatolodzy biją na alarm w sprawie zmian zachodzących we florze bakteryjnej jamy ustnej przy długotrwałym noszeniu maseczki. A najbardziej przeraża to, że dzieci w wieku kilku lat często noszą tę maseczkę już z automatu wszędzie! Taką sytuację ostatnio widziałam na ulicach Bochni: godzina około 7:30, kobieta z dwójką dzieci na przejściu dla pieszych. Kobieta bez maseczki, chłopiec (około 10 lat) bez maseczki, dziewczynka (około 7 lat) w doskonale naciągniętej na nos i usta



maseczce. Dla małych dzieci to zaczyna być normą! Dla mnie jest to przerażające i bardzo, bardzo smutne. I znowu w tym temacie będą różnice w poglądach, pewnie znajdą się i tacy, którzy uznają, że noszenie maseczek powinno zostać z nami już na wieki wieków. Ja nie twierdzę, że moje zdanie na ten temat powinno być prawem dla każdego – wręcz przeciwnie, uważam, że każdy powinien decydować za siebie. Jeśli ktoś uważa, że maseczka go chroni, to niech sobie ją nosi nawet przez 24 godziny na dobę – nie moja sprawa. Ja tylko domagam się i będę się domagać tego, żebym ja i wszyscy inni mieli możliwość wyboru dla siebie samego.

Dlatego jeszcze raz powtórzę na koniec: chcesz wolności, daj ją drugiemu. Chcesz, żeby szanowano Twoją przestrzeń do wolności, daj ten szacunek drugiemu. Pamiętaj, że choćby z drugim człowiekiem dzieliło cię wszystko, to łączy was to, że jesteście równi wobec siebie, równi wobec prawa i wyjątkowi na swój własny sposób.

Żyj i daj żyć innym!

EMW

### SANCTUS SPIRITUS

Jutrzenki świt dziś zastał mnie  
 Błądzącą myślą gdzieś we mgle  
 I Słońca blask promienny tak  
 Oświecił jasno taki znak:  
 „Gdy ty we mgle  
 Tak błądzisz teraz,  
 W majaku, we śnie  
 Jak było już nieraz,  
 Za mgłą ułudy  
 Jest Nieba brama,  
 A za nią – cud nad cudy:  
 Prawdy prostota dotąd niepoznana.”

I powiał Wiatr i mgła zniknęła nagle  
 Jakby wymysłem tylko była  
 I nabierając Wiatru w żagle  
 Ma dusza Prawdę zobaczyć.

– MIRAFEE [21-09-2015]

JEŻELI WOLNOŚĆ CZUĆ I KOCHAĆ UMIESZ,  
 W NASZEJ ROZMOWIE NIE POTRZEBA SŁOWA.  
 JA TWE WESTCHNIENIA, TY ME ŁZY ZROZUMIESZ  
 I DŁOŃ UŚCIŚNIESZ – OTO POLSKA MOWA.

– ADAM MICKIEWICZ



# KRZYŻÓWKA Z KARNAWAŁEM W TLE

1		2		3		4			5		6		7		8	
								9								
10			11	12			13			14			2			
			15							16					17	18
19		20			21		22									
		23					24		25		26			27		
		28		29		30			31			32				
5																
								33			34					35
	36	37		38												
39											40					
41											42					
									6							3

## Poziomo:

- 1 Rozpoczyna go Sylwester  
 5 Ważna osoba na balu karnawałowym  
 10 Kura znosząca jaja  
 13 Ostatni dzień roku  
 15 Tam mnóstwo zwierzaków  
 16 Nie ona  
 17 Rzeka w Rosji  
 19 Część wyścigu kolarskiego  
 21 Nowy 1 stycznia  
 23 Przeciwnieństwo „przed”  
 24 Kulszowa  
 28 Wisi u drzwi  
 31 Karnawałowy napój  
 34 3,14  
 36 Egipkie bóstwo  
 38 Na balu karnawałowym  
 40 100 m<sup>2</sup>  
 41 Kończy karnawał  
 42 Nóż chirurga

## Pionowo:

- 1 Kolorowe karnawałowe płatki  
 2 Miasto gdzie króluje karnawał  
 3 Marka mydła  
 4 Zbrojne ramię Polskiego Państwa Podziemnego  
 6 Odprowadza wydzielinę  
 7 Wejście w muzyce  
 8 Waluta Słowenii  
 9 Duma ojca  
 11 Ekstrawagancki sposób życia  
 12 Główna tętnica  
 14 Koreańska waluta  
 18 Karnawałowy  
 20 Cyganka – bohaterka filmu z 1926r.  
 22 Łódź na rzece  
 25 Piesek Ali  
 26 Stopień wojskowy  
 27 Króluje na balu karnawałowym  
 29 Kamień półszlachetny  
 30 Kwitnie w maju  
 32 Np. metr  
 33 Dziki kot  
 35 Spirytusowy lub jabłkowy  
 37 Piwo angielskie  
 39 Berlin-Rzym-Tokio

## HASŁO:

1	2	3	4	5	6	7

B.P.